



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, CZWARTEK 5 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 35 (957)

Demonstracje w Waszyngtonie

przeciw planom Marshalla i Trumana

Sumner Welles krytykuje ostro politykę zagraniczną USA

Górnicy USA grożą strajkiem

WASZYNGTON (PAP.). W dniu wczorajszym przed Departamentem Stanu odbyła się demonstracja, podczas której niesiono transparenty z napisami: „Plan Marshalla oznacza głód dla marynarzy”, „Zaprzestać przekazywania statków”. Demonstracja została zorganizowana przez Związek Marynarzy, protestujących przeciwko sprzedaniu lub przekazaniu Europie 500 amerykańskich statków handlowych.

NOWY JORK (PAP) — Sumner Welles, b. podsekretarz stanu USA, poddaje na łamach „New-York Herald Tribune” ostrej krytyce politykę amerykańską w Niemczech Zachodnich. Welles podkreśla, że denazifikacja w strefie amerykańskiej jest fikcją, w wyniku której w chwili obecnej nastroje pronazistowskie są wśród Niemców znacznie silniejsze, niż przed 2 laty. Wypowiada się on również przeciwko udzielaniu pomocy Niemcom na zasadach relatywnych, uważając, że należy dać Niemcom do zrozumienia, iż droga „do dobrobytu” prowadzi jedynie przez pracę i własny wysiłek.

Welles jest zdania, iż utrzymywanie w Niemczech obozów dla tzw. osób deportowanych jest jedną z przyczyn fiaska akcji demokratyzacji ludności niemieckiej. Wyraża on ubolewanie, iż Stany Zjednoczone nie uwzględniły stanowiska Francji w kwestii niemieckiej, która doskonale poznała Niemców w ciągu trzech inwazji na przestrzeni ostatnich 80 lat.

WASZYNGTON (PAP) — Przewodniczący

Irak odrzuca pakt z Wielką Brytanią

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, iż rząd Iraku oficjalnie zawiadomił chargé d'affaires brytyjskiego w Bagdadzie o odrzuceniu zawartego w dniu 15 stycznia br. traktatu anglo-irackiego.

Pierwsze zwycięstwo frontu ludowego. we Włoszech

Policja de Gasperiego prowokuje w dalszym ciągu robotników i chłopów

RZYM PAP. — Po raz pierwszy front demokratyczny ludowy wystąpił z własną listą w wyborach samorządowych w Pittigliano w prowincji Grosseto, uzyskując 55 proc. głosów i odnosząc w ten sposób zwycięstwo nad koalicją, złożoną z chrześcijańskich demokratów, liberałów i republikanów.

RZYM PAP. — W całych Włoszech trwają represje przeciwko robotnikom i działaczom związków zawodowych.

Poza aresztowaniem 36 przywódców związkowych na Sycylii doszło również do innych prowokacji ze strony policji. W Palermo prefekt wydał policji rozkaz obsadzenia fabryk, aby przeszkodzić odbyciu zebrań robotników. Robotnicy odpowiedzieli proklamowaniem strajku w całej prowincji.

W prowincji Mantua 15 tys. chłopów manifestowało przeciwko jednemu z wielkich ziemian, który przy udziale policji usiłował wejść z powrotem w posiadanie obszarów, zajętych przez chłopów. Chłopi wysłali delegację do prefektury, żądając aresztowania obszarnika za sabotaż produkcji. Kilku działaczy związkowych zostało aresztowanych w Monfalcone.

Szwecja i Szwajcaria

nie chcą słyszeć o „bloku zachodnim”

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzki minister spraw zagranicznych Oesten Unden oświadczył w parlamencie, iż Szwecja nie weźmie udziału w proponowanym przez Beviną zawiązku państw Europy Zachodniej, Unden podkreślił, że — jego zdaniem — tworzenie bloków politycznych może się przyczynić do osłabienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

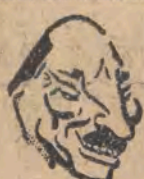
PARYŻ (PAP). „Humanite” donosi z Berna o niepowodzeniu misji francusko-brytyjskiej, której polecono „przeprowadzenie ankiety”

górników amerykańskich, John Lewis zażądał od właścicieli kopalń przyznania 60-letnim górnikom, którzy przepracowali 20 lat, pensji starczej w wysokości 100 dolarów miesięcznie.

Delegacja rumuńska u Stalina i Szewernika

MOSKWA, PAP. Rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele została przyjęta w dniu 3 lutego przez generalissimusa Stalina.

MOSKWA, PAP. Agencja Tass donosi, że



Na wzór Bluma —

Attlee wojuje z robotnikami

Zapowiedź zamrożenia płac wywołała oburzenie brytyjskiego świata pracy

LONDYN (PAP) — Według informacji brytyjskich kół politycznych, premier Attlee ma w najbliższym czasie ogłosić w parlamencie zarządzenie nie dopuszczające do jakichkolwiek zmian w płacach robotniczych w Wielkiej Brytanii.

Władomość ta zaskoczyła opinię publiczną,

tym bardziej, że Związki Zawodowe nie były o zamiarze takiego zarządzenia poinformowane.

Korespondent polityczny „Daily Mail”, doszukując się motywów tego zarządzenia, łączy je z sytuacją wytworzoną przez dewaluację franka. Dziennik przypomina jednakże, że

jeszcze w dniu 3 lutego rząd brytyjski dał zapewnienie, że nie zamierza zdevaluować funta szterlinga. Należy oczekiwać, że brak porozumienia ze Związkami Zawodowymi wywoła w parlamencie ostrą reakcję Związków Zawodowych i Partii Pracy.

Liberalny „Manchester Guardian” stwierdza, że obranie takiego kursu polityki rządowej bez uzgodnienia jej ze Związkami Zawodowymi jest bardzo ryzykowne.

Dziennik „Daily Express” przypomina, że przywódcy Związków Zawodowych niejednokrotnie już ostrzegali premiera i rząd, że Związki Zawodowe będą przeciwstawiały się kategorycznie wszelkim próbom zamrożenia płac, jeśli jednocześnie nie zostaną nałożone na przemysłowców ograniczenia ich zysków.

„Times”, komentując decyzję rządu stwierdza, że decyzja ta została powzięta dlatego, że jest coraz bardziej widoczne, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dniem każdym.

Maszyny włókiennicze z ZSRR

Otrzymamy 300 tysięcy wrzecion

W ramach ostatniej umowy gospodarczej pomiędzy Polską i ZSRR zobowiązał się Związek Radziecki do dostarczenia polskiemu przemysłowi włókienniczemu nowych urządzeń i maszyn przędzalniczych.

Zgodnie z umową otrzymamy już w roku bieżącym 100.000 wrzecion bawlnianych, 50 tysięcy wrzecion zostanie zainstalowanych w Ilnie koło Żar (Ziemie Odzyskane), a pozostałe 50.000 w Zawierciu w murach spalonej jeszcze przed wojną fabryki. Pozwoli to na

zatrudnienie licznych w tych miejscowościach wykwalifikowanych włókienników.

W roku 1949 otrzymamy dalsze 100.000 wrzecion. Nowa przędzalnia powstanie w Zambrowie (województwo białostockie).

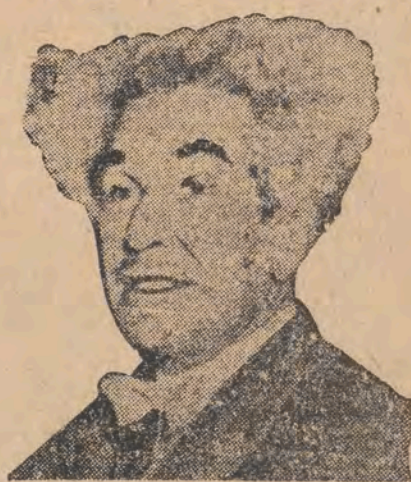
Również w roku 1950 otrzymamy ze Związku Radzieckiego 100.000 wrzecion. Jeszcze nie zdecydowano, gdzie te wrzeciona zostaną zainstalowane. Nowe maszyny zostaną dostarczone na zasadach kredytu.

Jak się dowiadujemy, już 15 lutego wyjeżdża do Moskwy grupa rzeczoznawców, która odbierać będzie maszyny.

Pomoc udzielana przez Związek Radziecki umożliwi nam zlikwidowanie dysproporcji istniejących pomiędzy zdolnością wytwórczą tkactwa i przędzalnictwa w przemyśle bawlnianym.

Nowa umowa umożliwi oczywiście zmodyfikowanie planu inwestycyjnego na rok 1948 w kierunku znacznego jego rozszerzenia.

Śmierć Menendesa



Jezus Menendes, Murzyn amerykański przywódca robotników na plantacjach trzciny cukrowej na Kubie — zginął z ręki faszystowskiego komisarza policji Cossilsa, który za swój nieczyny czyn nie został nawet aresztowany.

W dniu 3 lutego rząd brytyjski dał zapewnienie, że nie zamierza zdevaluować funta szterlinga. Należy oczekiwać, że brak porozumienia ze Związkami Zawodowymi wywoła w parlamencie ostrą reakcję Związków Zawodowych i Partii Pracy.

Liberalny „Manchester Guardian” stwierdza, że obranie takiego kursu polityki rządowej bez uzgodnienia jej ze Związkami Zawodowymi jest bardzo ryzykowne.

Dziennik „Daily Express” przypomina, że przywódcy Związków Zawodowych niejednokrotnie już ostrzegali premiera i rząd, że Związki Zawodowe będą przeciwstawiały się kategorycznie wszelkim próbom zamrożenia płac, jeśli jednocześnie nie zostaną nałożone na przemysłowców ograniczenia ich zysków.

„Times”, komentując decyzję rządu stwierdza, że decyzja ta została powzięta dlatego, że jest coraz bardziej widoczne, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dniem każdym.

W dniu 3 lutego rząd brytyjski dał zapewnienie, że nie zamierza zdevaluować funta szterlinga. Należy oczekiwać, że brak porozumienia ze Związkami Zawodowymi wywoła w parlamencie ostrą reakcję Związków Zawodowych i Partii Pracy.

Liberalny „Manchester Guardian” stwierdza, że obranie takiego kursu polityki rządowej bez uzgodnienia jej ze Związkami Zawodowymi jest bardzo ryzykowne.

Dziennik „Daily Express” przypomina, że przywódcy Związków Zawodowych niejednokrotnie już ostrzegali premiera i rząd, że Związki Zawodowe będą przeciwstawiały się kategorycznie wszelkim próbom zamrożenia płac, jeśli jednocześnie nie zostaną nałożone na przemysłowców ograniczenia ich zysków.

„Times”, komentując decyzję rządu stwierdza, że decyzja ta została powzięta dlatego, że jest coraz bardziej widoczne, iż sytuacja gospodarcza pogarsza się z dniem każdym.

„Proces” Hitlera

BERLIN PAP. — Przed trybunałem denazyfikacyjnym w Monachium odbędzie się wkrótce zaoznaczony proces przeciwko Hitlerowi i jego żonie Ewie Braun. Proces ma na celu ulegalizowanie konfliktu ich majątku, który, po przejęciu go przez państwo zostanie zużyty na pokrycie roszczeń sojuszników z tytułu reparacji.

Trybunał orzeknie jednocześnie przepadek majątku innych czołowych niemieckich przestępców wojennych — Goeringa, Franka, Streichera, Funka, Seyss-Inquarta, Hessa, von Schiracha i Martina Bormana.

„Gauleiter” Gdańska

Forster stanie przed Sądem

WARSZAWA PAP. — Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce przekazała w ub. tygodniu prokuraturze NTN akta śledztwa przeciw Albertowi Forsterowi, b. gauleiterowi Gdańska, szefowi „państwa gdańskiego” i namiestnikowi prowincji Danzig-Westpreussen. Akt oskarżenia przeciw Forsterowi będzie ukończony w najbliższych dniach.

Proces odbędzie się w końcu lutego br. w Gdańsku.

Rząd Bluma zatrzymał cukier

przesłany strajkującym robotnikom francuskim przez polskie Zw. Zawodowe

PARYŻ, PAP. Delegacja francuskich związków zawodowych udała się do wiceministra żywności — Coude du Foresto — i złożyła energiczne protesty przeciwko zablokowaniu w Hawrze 200 ton cukru, prze-

kazanych przez polskie związki zawodowe strajkującym robotnikom francuskim. Coude du Foresto wydał telegraficzny rozkaz zatrzymania cukru, oświadczając, że jego rozdział mógłby „spowodować zająścia”.

Współzawodnictwo pracy między włóknarzami i górnikami

Wywiad z posłem Burskim i dyrektorem Babińskim

W związku z lakoniczną notatką prasową o rezultatach współzawodnictwa pomiędzy górnikami, a włóknarzami zwrócił się nasz przedstawiciel do przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Włóknarzy tow. posła Burskiego i dyr. CZPW, inż. Babińskiego z prośbą o bliższe szczegóły, które niewątpliwie zainteresowałyby szerokie rzesze robotnicze.

Przedstawiciele Zw. Zaw. i CZPW, sprezyrowali swoje stanowisko w sposób następujący.

Notatkę tą oceniamy jako co najmniej przedwczesną, gdyż wyniki współzawodnictwa zgodnie z regulaminem współzawodnictwa ustala i zatwierdza Komisja Główna, w której obok przedstawicieli KCZZ biorą udział trzej wiceministrowie przemysłu. Komisja ta zbiera się dla oceny współzawodnictwa do prac w drugiej dekadzie lutego.

W związku z tym uważamy za słusne wstrzymać się z oceną współzawodnictwa oraz skomentowaniem powyższej informacji, która wg nas nie może charakteryzować rezultatów współzawodnictwa do czasu oceny wyników i decyzji Komisji Głównej.

Jednocześnie pragniemy wyjaśnić, że umowa o współzawodnictwie przewiduje jednorazową ocenę za cały czteromiesięczny okres, i że ocena w poszczególnym miesiącu służy tylko jako kontrolne przewidywanie.

Z chwilą powzięcia decyzji przez Komisję Główną prasa zostanie szczegółowo poinformowana o rezultatach współzawodnictwa. Wtedy również ustalony zostanie stosunek wzajemny punktacji dla obu przemysłów.

— Jak oceniają Zw. Zaw. i C. Z. P. Wł. wpływ współzawodnictwa na produkcję przemysłu włókienniczego i na wykonanie państwowego planu?

— Współzawodnictwo pomiędzy górnikami i włóknarzami stało się źródłem masowego ruchu współzawodnictwa zarówno wśród włóknarzy jak i wśród górników. Rozwój współzawodnictwa umożliwił wyprodukowanie dużych, dodatkowych ilości wyrobów włókienniczych, a przodującym rekordzistom i wielowrzesztatomcom przyniosło zwiększenie zarobków. Współzawodnictwo przyczyniło się również do tego, że przemysł włókienniczy, który w ciągu 8 miesięcy planu nie wykonał, w ciągu ostatnich 4 miesięcy t. j. w okresie współzawodnictwa plan tak znacznie przekroczył, że nawet uzupełnił niedobór z poprzedniego okresu i w rezultacie wykonał przedterminowo plan roczny.

Rezultaty pracy górników i włóknarzy w czasie współzawodnictwa zostały miarowo

dajnie ocenione przez tow. min. Minca, który wyraził oficjalne podziękowanie pracownikom obu przemysłów.

— Czy współzawodnictwo będzie przedłużone w roku 1948?

W odpowiedzi na to pytanie poseł Burski wyjaśnia, że Zw. Zaw. Włóknarzy i Przemysł Włókienniczy CZPW, przedstawił już Przemysłowi Węglowemu projekt umowy o współzawodnictwie w roku bieżącym.

Cieźkie straty faszystów greckich

Rząd demokratyczny ogłosił amnestię na wyzwolonych terenach. Oddziały Markosa zdobyły twierdzę w Kardysie

RZYM (PAP) — Radiostacja Wolnej Grecji nadała następujący komunikat o ostatnich działaniach armii demokratycznej:

W Tessalii nasze sily przeprowadziły natarcie na twierdzę Kardysa. Jednostki nasze zniszczyły fortyfikacje twierdzy i przedostały się do centrum miasta. Nieprzyjaciół poniosł ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W Macedonii nasze oddziały zajęły miejscowość Galliko w pobliżu Salonik, gdzie zniszczyły stanowiska nieprzyjacielskie i wysadziły w powietrze urządzenia komunikacyjne. Oddział złożony z 1.500 żołnierzy zajął cztery wieś w dolinie Ptolemyde oraz wysadził w powietrze pociąg z zaopatrzeniem dla wojsk ateńskich, zdążający do Xanti.

Na wyspie Samos po 5-ciodniowej walce oddziały demokratyczne przeszły do kontr-

ofensywy i odrzuciły wojska ateńskie na pozycje wyjściowe. Oddziały ateńskie pozostały w ręku wojsk demokratycznych liczących jeńców i wiele broni.

Radiostacja Wolnej Grecji donosi również o wzmożonej działalności wojsk demokratycznych w okolicach Parnasu, w Dorydzie i w Beocii. Na zachód od Teb silny oddział wojsk demokratycznych rozbił garnizon wojsk ateńskich w miejscowości Mawromati.

RZYM (PAP) — Jak donoszą z Aten, przed trybunałem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko 52 demokratom greckim, oskarżonym o rzekome przygotowanie zamachów na życie członków rządu ateńskiego.

RZYM (PAP) — Radio Wolnej Grecji donosi, że na terenach, wyzwolonych przez wojska demokratyczne, ogłoszona została amnestia.

Strajk protestacyjny w Bizonii

objął wszystkie miasta niemieckie

BERLIN. PAP. Strajk protestacyjny przeciwko ciężkiej sytuacji żywnościowej, który objął w anglosaskich strefach okupacyjnych około 3 miliony pracowników niemieckich miał przebieg spokojny. Jest to najcięższy strajk od roku 1933.

W Hamburgu mimo wyraźnego zakazu

władz wszystkie pracownicy miejscy przystąpili do strajku w Hanowerze do strajku przyłączyli się również robotnicy, tak że strajk przybrał charakter strajku generalnego. Jak podaje prasa, w Stuttgarcie strajk był tak ogólny, że gen. Clay, który przybył tego dnia do Stuttgartu przejeżdżał przez puste ulice.

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

uchwaliła budżet Związku Radzieckiego na rok 1948

MOSKWA PAP. — Wczorajszą sesję Rady Najwyższej ZSRR obie izby wysłuchały sprawozdań prezesów swych komisji budżetowych wygłoszonych w Radzie Związku przez deputowanego Kornijaka, a w Radzie Narodowości przez deputowanego Chochłowa.

Chochłow w swym przemówieniu poparł w imieniu komisji budżetowej rządowy projekt ustawy o budżecie w całości, wnosząc jednocześnie szereg poprawek. Najważniejszą z proponowanych poprawek przez komisję jest powiększenie wpływow budżetu o 1.171 milio-

nów rubli w pierwszym rzędzie drogą podwyższenia przewidzianych sum podatku obrotowego od przedsiębiorstw włókienniczych i przedsiębiorstw przemysłu rybnego.

Jednocześnie komisja wniosła o powiększenie wydatków na lecznictwo, przewidzianych w projekcie rządowym w sumie 20,5 miliardów rubli o dalsze 162 miliony rubli.

W konkluzji komisja budżetowa prosiła Izbę o zatwierdzenie budżetu w sumie 429 miliardów 150 milionów rubli po stronie dochodów i 388 miliardów 41 milionów rubli po stronie wydatków z nadwyżką dochodów w sumie 41 miliardów 109 milionów rubli, tj. o ponad jeden miliard większą, niż w projekcie rządowym.

Analogiczne poprawki wniosła komisja budżetowa Rady Związku.

Drożyzna w Meksyku

NOWY JORK PAP. — Z Mexico City donoszą, że odbyły się tam demonstracje robotników, protestujących przeciwko wyższym cenom i zbyt wysokim kosztom utrzymania. Demonstranci żądali poza tym wprowadzenia kontroli państwowej nad komornym i domagali się usunięcia urzędników, zajmujących się spekulacją i wywołujących wyższe ceny.

Dziennikarze polscy u Marsz. Tito

BELGRAD (PAP) — Dnia 3 lutego r. b. wyjechała z Belgradu do Warszawy grupa dziennikarzy polskich, którzy brali udział w konferencji dziennikarzy państw słowiańskich.

Przed odjazdem dziennikarze polscy zostali przyjęci na dłuższej rozmowie przez Marszałka Tito. Wygłosili oni również przemówienie przed mikrofonem radiostacji belgradzkiej, w którym wyrazili podziw i uznanie dla bohaterstwa i pracy narodów jugosłowiańskich.

Amnestia przewiduje, że wszystkie osoby, które popełniły przestępstwa przeciwko greckiemu rządowi demokratycznemu, nie będą prześladowane, o ile uznają swą winę i ogłoszą swą solidarność z polityką rządu demokratycznego.

Jedynie zdradcy sprawy narodowej, którzy świadomie współpracują z wrogami ludu i dążą do spowodowania upadku rządu demokratycznego, nie mogą korzystać z dobrodziejstw amnestii.

Decyzja co do zastosowania ustawy o amnestii pozostaje w rękach trybunałów narodowych, ustanowionych na terenach wyzwolonych.

Na marginesie

Wzruszająca troska

Do Anglii przybyło niedawno kilka tysięcy Ukraińców spośród t.zw. „displaced persons” („osób wysiedlonych”), które znajdowały się dotychczas w obozach na terenie Niemiec Zachodnich.

Kardynał Griffin, głowa Kościoła katolickiego w W. Brytanii, oświadczył w wywiadzie prasowym, że nad tymi przybyszami, przeważnie wyznania grecko-katolickiego, katolicy anglikańscy powinni rozłożyć opiekę duchową i materialną, i w tym właśnie celu powołany będzie do życia specjalny komitet.

Tygodnik „Catholic Herald”, w uzupełnieniu tego oświadczenia podaje, że w Anglii przebywa niejaki ks. Sipowicz, który przeprowadził akcję celem nawracania Ukraińców wyznania prawosławnego (pomiędzy „gośćmi” są bowiem i tacy) na obrządek grecko-katolicki. Akcja odbywać się będzie pod egidą specjalnej komisji papieskiej „Pro Russia”, której wystąpił w swoim czasie „nawracali” ludność prawosławną b. Kresów Polski.

Informacje te wymagają — jak sądzimy — paru przypomnień i komentarzy: 1) Akcja t.zw. nawracania prawosławnych w czasach „sanacyjnych” odbywała się wśród gorszących zażość, gwałtów i represji, których ofiarą padła ludność prawosławna, przywiązana do swej wiary i opierająca się „wszystkimi siłami godliwym misjonarzom”. 2) Kard. Griffin, który ujawnia tyle wzruszającej troski o duchowe i materialne interesy ukraińskich przybyszów, znany jest już od czasów wojennych ze swego bardzo niechętnego stosunku do Polaków i Polski Ludowej. I wreszcie: 3) — to co najważniejsze — należy podkreślić, że 99 procent przebywających obecnie w Anglii Ukraińców — to faszysty, banderowcy, byli członkowie dywizji „SS-Galizien” itp. elementy, które w pamięci społeczeństwa polskiego zapisały się w sposób jak najbardziej krwawy i okrutny. Nie wydaje się nam, doprawdy, by ludzie tego pokroju zasługiwali dziś na jakiegokolwiek specjalnego względy i opieki.

Ale, ostatecznie, jest to rzecz gustu i poglądów. Kard. Griffin plynie z modnym dziś w pewnych kołach Zachodu prądem. I nie jest pod tym względem, wśród hierarchii Kościoła, odosobniony.

B. D.

Trybuna Wolności

ORGAN K.C. P.P.R. TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Kino „POLONIA”

Początek seansów:

W dni powszed.: 15, 17, 19, 21.
W niedz. i święta: 13, 15, 17, 19, 21.

Kino „WŁÓKNIARZ”

Początek seansów:

W dni pow.: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
W niedz. i święta: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.

Film po zejściu z ekranu Kin „POLONIA” i „WŁÓKNIARZ” będzie wyświetlany w kinie „WOLNOŚĆ”.

DZIS PREMIERA!

Wioślana DEANNA DURBIN
Genialny CHARLES LAUGHTON

w znakomitej Komedi Muzycznej Produkcji Amerykańskiej

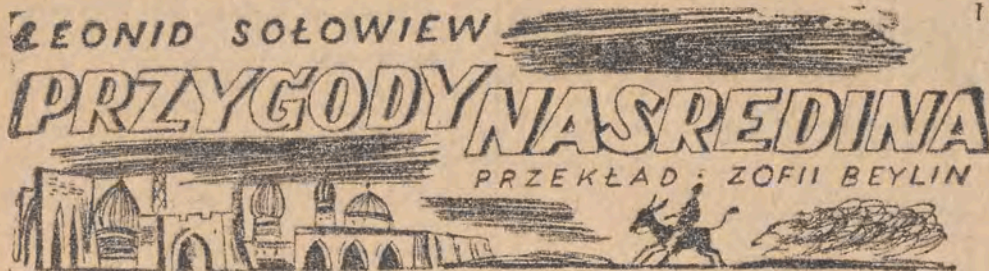
WIECZNA EWA

Reżyser: HENRY KOSTER

Własność: MPEA

Wytwórnia: Universal International i
Eksploatacja: P. P. Film Polski.

833k



ROZDZIAŁ V.

Gdy przybył na drugi kraniec miasta, zatrzymał się i pozostawiwszy swego ośła pod opieką właściciela herbaciarni, udał się nie tracąc czasu do najbliższej oberży.

Było tam ciśnie, pełno dymu i zjadu, panował zgłęb i wrzask, jasno płonęły rozżarzone piece i płomień ich oświecał gołe plecy do połowy rozebranych kucharzy, którzy w pośpiechu krzyczeli i popychali się nawzajem rozdając szczerze kuchelkom szurhańce. Kucharki z oszalałym oczyma biegali po oberży powiększając tłok, wrzask i rwetę. Bulgotały ogromne kofły nakryte wielkimi drewnianymi tańczącymi pokrywami, gęsta para opadała pod sufitem, gdzie z brzęczeniem wily się nieskończone roje

much. W błękitnym ozadzie wściekle syczało bryzgające masło, świeciły rozżarzone ścianki piecyków i tłuszcz padał kroplami z różną padł się błękitnym dusznym ogniem. Tu sporządzali pilaw, smarzyli szaszłyk, gotowali flaki, piekli pierożki nadziewane cebulą, pieprzem, mięsem i tłuszczem baranin, który topiąc się w piecu przedostawał się poprzez ciasto i kipiał w postaci małych pecherzyków.

Chodża Nasredin z trudem odnalał miejsce i wcisnął się tak mocno, że ludzkie, których rozpychał ramionami aż do kniei. Nikt jednak nie obraził się, nie powiedział Chodży Nasredinowi złego słowa, sam tym bardziej do nikogo nie żywił urazy. Lubiał on żar i tłok oberży, całą tę niesamowitą wrzawę, żarty, śmiech

krzyki, sapanie, żucie i chrząkanie setek ludzi którzy po całym dniu ciężkiej pracy nie mają czasu na rozróżnianie potraw: żelazne szczęki wszystko zmiażdżą i żyły i chrząstki, a żoładek przyjmie wszystko — byle tylko było dużo i tanio! Chodża Nasredin sam lubił również obficie podjeść; zjadł więc po kolei trzy miski makaronu, trzy miski pilawu, a na ostatku jeszcze z dwadzieścia sztuk samсы, która jadł już raczej z musu, wierny zasadzie niepozostawiania czegośkolwiek na talerzu, skoro już zamknął za sobą.

Po posiłku zapragnął przedostać się do wyjścia, pracując z całych sił łokciami, a gdy wyostał się wreszcie na powietrze, był mokry. Członki jego ostabły i zmoczyły się, jak gdyby dopiero wyszedł z łaźni. Sennym krokiem ocieńczył od jada i gorąca, dowlókł się powoli do herbaciarni i z rozkoszą rozciągnął się na matach. Powieki przynikały mu się, a w głowie snuły się ciche, przyjemne myśli. „Mam teraz dużo pieniędzy: dobrze byłoby obracać nimi i otworzyć jakąś pracownię garncarską lub siodlarską, wszak znam te rzemiosła. Dość już waleśania się po świecie. Czy goręszy jestem i głupszy od innych, czy nie mogę mieć dobrej

ładnej żony, czy nie mogę mieć syna, który mogłby nosić na rękach? Przysięgam na brzość proroka, że z tego krzykliwego chłopaka wyrośnie niebezpieczny urwis. Już się postaram przekazać mu całą moją mądrość! Tak postanowiłem — Chodża Nasredin zmienił swoje niespokojne życie! Na początku kupię pracownię garbarską, albo siodlarską...”

Zaczął obliczać. Dobra pracownia kosztowała co najmniej trzyście tangów, on zaś posiadał tylko sto pięćdziesiąt. Z przekleństwem wspominał ospaniałego sługę, „Niechaj Allah uczyni ślepym tego rozbójnika, który zabrał mi właśnie te pieniądze, która jest mi teraz potrzebna na początek.”

Ale los znowu pośpieszył mu z pomocą. — „20 tangów!” — nagle powiedział ktoś i następnie Chodża Nasredin usłyszał brzęk kości padających na miedzianą tacę.

Na samym skraju pomostu, obok miejsc, gdzie był przywiązany osioł siedzieli ciasnym kregiem ludzie, a właściciel herbaciarni stał nad nimi zaglądając po przez ich głowy.

(D. c. n.)

1) Szaszłyk — danina z baraniny.

2) Samсы — drobna rybka, podobna do kilek.

Kolejarze łódzcy - pierwsi w Kraju

3-lecie D.O.K.P. Łódź

W bieżącym tygodniu upływa trzy lata od chwili zorganizowania łódzkiego okręgu dyrekcyjnego Kolei Państwowych, z siedzibą w Łodzi.

Wiadome jest powszechnie, jak ciężkie były początkowo warunki pracy w naszym okręgu kolejowym — warsztaty i parowozownie zrujnowane, parowozy i tabor wagonowy zniszczone i w małym procencie zdający do użytku, mosty oraz wiadukty pozrywane.

Dziś, po 3-letniej ofiarnej i wytężonej pracy, można już zdać sobie sprawę z wielkich osiągnięć i dorobku kolejnictwa łódzkiego.

Służba mechaniczna w roku ubiegłym, dzięki swym nieustraszonemu wysiłkom, stanęła na wysokości zadania, przyczyniając się w znacznej mierze do wykonania planu przewozów, zakreślonych przez DOKP-Łódź. Również prace Służby Drogowej przedstawiają się w cyfrach imponujących: odbudowano 59 mostów żelaznych, odremontowano 11 mostów stalowych, wymieniono 2200 mostownic, dokonano wymiany 52 km szyn, wymieniono 58.409 podkładów kolejowych, odremontowano 3.715.000 metrów sześciennych budynków. Pośród najważniejszych inwestycji przeprowadzono ukończenie budowy nowej linii kolejowej, długości 35 km, na odcinku Tomaszów — Drzewica. W roku bieżącym linia ta zostanie dociągnięta do Radomia. Jest to pierwsza po wojnie budowa nowej linii kolejowej w Polsce.

Z szeregu robót, wykonanych przez służbę elektrotechniczną, szczególnie ważną jest odbudowa nastawni elektrycznej na stacji Kuto, gdzie znajdują się najnowsze urządzenia elektryczne rozrządu wagonów.

Działalność służby handlowo-taryfowej charakteryzują zestawienia statystyczne, dotyczące sprawozdań przewozowych i wpływów pieniężnych. W roku ubiegłym przewieziono o 20 procent więcej osób, towarów o 250 procent więcej, niż w roku 1946.

Nad ochroną i bezpieczeństwem transportu czuwa Służba Ochrony Kolei, która ofiarnie walczy z bandami i szajkami złodziejskimi na kolejach.

Niezależnie od rezultatów pracy DOKP, uzyskanymi przez służbę techniczną i fachową, równie ważne są osiągnięcia administracji kolejowej w dziedzinie opieki nad pracownikami kolejowymi, aprowizacji i zaopatrzenia. I tak, służba sanitarna zorganizowała 15 komisji bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz sanatorium w Aleksandrowie Kujawskim dla reumatyków. Służba aprowizacji i zaopatrzenia rozprowadza artykuły tekstylne, konfekcyjne i skórne między pracowników DOKP na ogólną sumę blisko 12 milionów złotych.

Reasumując, w tym krótkim zarysie osiągnięć DOKP - Łódź, trzeba bezstronnie stwierdzić, że są one bardzo poważne i to w skali ogólnopolskiej. Kolejowy okręg łódzki jest okręgiem tranzytu, ześrodkowującym połączenia kolejowe ze wschodu na zachód kraju i z Wybrzeża do Zagłębia Śląskiego. Kolejowcy łódzcy zyskali sobie miano pierwszych w kraju — zawsze na posterunku, zawsze w szeregu przodowników współzawodnictwa pracy. (m.z.)

Walka z chorobami zawodowymi w Oddziale Higieny Pracy przy PZH

Jak się dowiadujemy, w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi przy oddziale higieny pracy, w najbliższym czasie uruchomiona zostanie pracownia roentgenologiczna przy poradni dla chorób zawodowych.

Zainstalowany został już specjalny, najnowszy aparat Roentgena, służący jednocześnie do prześwietleń, fotografii i leczenia promieniotwórczego. Pracownia ta została uruchomiona specjalnie dla robotników łódzkich, a szczególnie dla włóknarzy, celem

badania stanu ich płuc. Pracownia roentgenologiczna przy PZH poza leczeniem chorób zawodowych, niejednokrotnie przyczyni się do wykrycia wczesnej gruźlicy, a tym samym zapobiegnie rozszerzaniu się tej choroby.

Jednocześnie oddział higieny pracy zaprowadził hodowlę szczurów, celem przeprowadzania doświadczeń na tych zwierzętach i uzyskania w ten sposób wyników, dających się zastosować przy zwalczaniu chorób zawodowych wśród ludzi.

Zrozumienie roli Związków Zawodowych wzrasta Akcja referatu organizacyjnego OKZZ daje wyniki

Wśród wielu spraw bieżących Okręgowa Rada Związków Zawodowych prowadzi również stałą akcję oświatową mas pracujących o znaczeniu i roli organizacji zawodowych. Akcję tę prowadzi referat organizacyjny OKZZ, którego przedstawiciele pozostają w stałym kontakcie z zarządami związków oraz z Radami Zakładowymi poszczególnych fabryk.

Jak nas poinformował kierownik tego referatu, tow. Gradecki w okresie ostatnich trzech

miesięcy dały się stwierdzić dodatnie wyniki działalności tego wydziału zarówno na terenie Łodzi, jak i województwa. Przeprowadzono szereg zebrań z Powiatowymi Radami Zw. Zaw. z Radami Zakładowymi, a aktywnym zwiazkowcem itp. Na zebraniach tych omawiano uchwały plenum KCZZ, jak również ostatnie wydarzenia polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień, związanych z ruchem zawodowym i rolą Światowej

Kto pierwszy?

30 stycznia we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty osiągnęły PZPB w Pabianicach wykonując plan dzienny w przedzalni cienkopiędnej w 127,7 proc., w przedzalni średniopiędnej w 112,7 proc., w przedzalni odpadkowej w 131 proc., a w tkalni w 112,9 proc.

W wysokim stopniu przekroczyły plan produkcji: PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 7, PZPB Nr 16, PZPB w Pabianicach, w Rudzie Pabianickiej, w Ozorkowie, Belchatowie i Żelazowie.

Co usłyszymy przez radio

12,03 Wiadomości połudn.; 12,08 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 Muzyka; 12,20 „Z mikrofonem po kraju”; 12,30 Muzyka Ludowa; 13,15 (Ł) Przegląd kulturalny; 13,35 Przerwa; 15,00 (Ł) Koncert rorywkowy (płyty); 15,20 (Ł) „Pamiętnik Warszawski”; 15,26 (Ł) Pogańska LRR; 15,36 (Ł) Wiadomości lokalne; 15,40 (Ł) Rozmaitości; 16,00 Dziennik; 16,12 „Tu mówi Wybrzeże”; 16,35 „Porozmawiamy” audycja dla dzieci; 16,55 „Z życia wyższych uczelni”; 17,00 „Muzyka dla wszystkich”; 18,00 „Stulecie „Wiosny Ludów”; 18,15 Muzyka kameralna; 18,45 „Wieczór literacki Jerzego Zagórskiego”; 19,00 „Z zagadnień świata pracy”; 19,10 Audycja dla wojska; 19,40 „Melodie świata”; 20,00 Dziennik; 20,30 „Zwycięstwo Sokratesa” — słuchowisko; 21,45 Muzyka taneczna; 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I); 22,58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro;

Od romantycznych dylżansów do ostatniego słowa techniki

Budowa gigantycznej trasy W-Z w Stolicy Wizja Warszawy przyszłości

Jeszcze nie tak dawno gigantyczny projekt trasy W-Z był tylko miniaturą na stole w pracowni BOS-u.

Poszczególne jego fragmenty, zilustrowane barwnymi wykresami, opowiadały ile to trzeba pracy, pieniędzy i robocizni, aby je przenieść z planu w teren. Dziś jest już inaczej i Warszawa powoli oswaja się z myślą, że zniknie tyle lat służący jej wiadukt Pancera, a wielka, nowoczesna arteria połączy krańcowe dzielnice wschodnie i zachodnie.

Od kilku tygodni wzduż całej trasy, a szczególnie na środkowym jej odcinku w pobliżu Włsy, wrę prace.

Tunel będzie się zaczynał przy dzwonnicy kościoła św. Anny i biegnąć pod Krakowskim Przedmieściem, dojdzie aż do ulicy Miodowej. Jak to się mówi językiem fachowców, będzie on miał wielką „przełotność” zarówno dla pojazdów, jak i dla pieszych. W ciągu jednej godziny ruchome schody będą mogły przepuścić 8 tysięcy ludzi. Przyszłej, ludnej Warszawy przyda się to bardzo. Kto jednak nie chce zstępować pod ziemię i będzie wolał przejechać otwartą, zobaczy na górze starą stolicę. Ukryty za dawnym wiaduktem „Pałac pod Błachą”, zostanie odsłonięty, a na Krakowskim Przedmieściu i Mariensztadzkiem Rynku wyrosną zabytkowe, jak za czasów Wokulskiego, kamieniczki.

Ta przyszłość, naprawdę piękna i obiecująca, nie jest tak odległa, jakby się to mogło w pierwszej chwili wydawać. Tempo robót już teraz znaczne, rozwinie się w tym roku na wiosnę i najdalej do lipca 1949 roku z Woli na Radziwiłłowską będziemy jeździć nie kombinacją, ale samochodem.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

W PZPW Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych najlepsze rezultaty osiągnęli: Skoniecki Stanisław (147,7 proc.) oraz Jan Kossakowski (145,8 proc.).

W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Fisiak Władysław (156,2 proc.), Frąckiewicz Zdzisław (150 proc.), Gumulak Tadeusz (150 proc.) i Oginski Jan (150 proc.).

W PZPW Nr 3 na czoło wysunęli się Mazur Józef (151 proc.), Kopiec Czesław (151 proc.) Dewrysz Antoni (136,5 proc.).

PZPW Nr 36 pierwsze miejsca zajęli: Pawlak Józef (160 proc.), Laskowski Antoni (158,7), Pawlak Jan (158,5 proc.) i Zurek Zygmunt (158,7 proc.) oraz Kachelski Roman (152,3 proc.).

W PZPW Nr 38 osiągnęli: Bromiński Kazimierz (160 proc.), Wojtczak Kazimierz (160 proc.), Milczarek Feliks (152,8 proc.) i Mazurkiewicz Marian (144,7 proc.).

nowanym sposobem, ale prostą, 6-kilometrową arterią.

Roboty przy budowie trasy W-Z zostały zlecone przez Warszawską Dyрекcję Odbudowy dwóm firmom. Most jest wykonywany przez Mostostal; inne roboty przez Betonstal.

Od paru tygodni zwozi się już materiały do wiosennych prac. Trzeba zmobilizować 3000 ton żelaza, 30 tysięcy metrów sześciennych cementu, 5 tysięcy m sześć. drzewa.

Kredyty na ten cel w wysokości półtora miliona złotych zostały już przyznane.

Most Śląski będzie montowany już wczesną jesienią, po nadejściu z hut konstrukcji żelaznych, a i tunel powinien być gotowy jeszcze w tym roku.

Burzenie resztek wypalonych domów i usuwanie gruzu trwa już od pewnego czasu. Wywieziono dotychczas 60 tysięcy metrów sześć. żwiru, a niemięjsza porcja czeka jeszcze na wagoniki wąskotorówki i auta ciężarowe.

Zamierzone prace są przedsięwzięciem kolosalnym, zakrojonym na niespotykaną u nas dotychczas skalę, podobnie zresztą, jak i cała odbudowa Warszawy. Już dziś z ruin wyrasta miasto celowo zabudowane, wielkie i nowoczesne, które połączy rozmach nowego budownictwa z Warszawą zabytkową i historycznych pomników.

Na ulicach przyszłej Stolicy spotka się świat romantycznych dylżansów z najnowocześniejszą techniką. J. W.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Wojciechowska Julia (174,3 proc.) i Porost Eugenia (166,1 proc.), a na „szóstkach”: Kubacka Zofia (184,2 proc.) i Bachman Helena (151,5 proc.). Na przedzalni na 3 stronach osiągnęły: Sobiel Józefa (175 proc.) i Piaseczna Helena (173 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na sześciu krosnach najlepsze wyniki uzyskały: Seweryniak Józefa (170,1 proc.), Jurek Janina (166,1 proc.), Bogus Helena (162,9 proc.), Korzeniowska Genowefa (160,1 proc.), Jarosik Władysław (156,6 proc.), a na „czwórkach”: Woźniak Władysław (160 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprze dził Stolarz Zygmunt (131 proc.) Stolarza Stefania (119,1 proc.).

W PZPB Nr 2 w przedzalni na 4 stronach wyróżnili się: Redlich Janina (140 proc.), Jedrych Antonina (133,8 proc.), Pawlak Genowefa (138 proc.) i Włodowska Stanisława (137,5 proc.), a na 3 stronach: Uznańska Kazimiera (142,3 proc.) oraz Gronowska Zofia (137 proc.). W tkalni na 6 krosnach osiągnął Ciula Eronisław (161,1 proc.), Marzykowska Józefa (153,9 proc.) i Borówka Maria (154,3 proc.).

W PZPB Nr 4 wśród tkaczek pracujących na 16 krosnach automatycznych pierwsze miejsce zajęła Stepien Władysława (182 proc.) i Sobierajczyk Stefa-

nia (172 proc.) a na „czwórkach”: Głowacki Jan (147 proc.) i Kuropatwa Janina (140,6 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni pierwsze miejsca zajęły: Szydłowska Stanisława (156,7 proc.), Jagielska Helena (153,2 proc.), Brożek Władysława (159,6 proc.) i Olejniczak Genowefa (148,6 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżnili się: Ługowska Maria (160,5 proc.) i Kolasa Stefania (160 proc.).

W PZPB Nr 7 na przedzalni wyróżnili się: Jochim Władysława (163,7 proc.) i Nowak Kornelia (158,6 proc.), a w tkalni Kopacz Helena (171,2 proc.) oraz Biłska Helena (169,7 proc.).

W PZPB Nr 9 na przedzalni czołowe miejsca zajęły: Woźniak Jadwiga (151,9 proc.) i Chruscińska Antonina (148,7 proc.), a na tkalni na „szóstkach”: Krzemiński Władysław (172,8 proc.) i Jodłowska Leokadia (154,6 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżnili się (4 strony) Kotkowska Zofia (161 proc.), Kaczorowska Halina (150 proc.) i Poddebska Jadwiga (147 proc.).

W PZPB Nr 17 w tkalni pierwsze miejsca zajęły (4 krosna): Lelokin Wiktor (156 proc.), a w przedzalni: Wilniewska Stanisława (160,7 proc.).

W PZPB Nr 22 na przedzalni wyróżnili się Grzełło Zofia, Jaska Genowefa, Maciaszyk Bronisława i Łuszyńska Władysława.

NA WOKANDZIE

Wielokrotny przestępca skazany na 10 lat więzienia

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Jerzego Świątkowskiego urodzonego w 1928 roku. Rozprawie przewodniczył sędzia Zawadzki, oskarżał prokurator Grębecki.

Świątkowski w połowie listopada ubiegłego roku wieczorem, na ulicy Matejki, grożąc rewolwerem, napastował bezbronne kobiety. Między innymi napadł na Melanię Szewczyk, sterroryzował ją i skradł jej torebkę, w której znajdowało się 900 zł. Grożąc zabiciem, zakażał jej meldować o napadzie w komisariacie M.O.

20 listopada Świątkowski został ujęty w Warszawie w związku z usiłowaniami zabójstwa. W toku dochodzenia przyznał się do napadu, którego dokonał w Łodzi i wyjaśnił, że chciał w ten sposób zdobyć pieniądze na wyjazd do Warszawy. Sprawdzony do Łodzi został skonfrontowany z Melanią Szewczyk, która rozpoznała w nim bandytę.

Poza tym okazało się, że również w prokuraturze w Wałbrzychu prowadzone jest przeciwko Świątkowskiemu dochodzenie w sprawie dwóch kradzieży na Ziemiach Odzyskanych.

Sąd skazał Świątkowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw publicznych i honorowych na lat 10.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO Łódź, ul. Więckowskiego 33

zaangażuje:

6 wykwalifikowanych MASYNIŚTEK

INSPEKTORÓW KONTROLI (specjalistów finansowo-oszczędnościowych)

4 rutynowanych KSIĘGOWYCH

Zgłoszenia pisemne lub ustne kierować do Wydziału Personalnego w godzinach biurowych oraz z podaniem, życiorysem i zaświadczeniem ostatniego miejsca pracy. 745P

Dlaczego PZPB Nr 14 nie wykonuje planu?

Skutki zaniedbania idei współzawodnictwa i słabej troski o poziom uświadomienia załogi

Jak wiadomo, przemysł bawełniany należał do tych nielicznych gałęzi przemysłu w Polsce, które planu w roku ubiegłym nie wykonały.

Do fabryk, które w bilansie rocznym wypadły najslabiej, należał PZPB Nr 14. Przedział miał zaplanowane 2.006 ton przędzy, ale zdołał wytworzyć jedynie 1.639 ton (81,7 procent). Tkalcia, która miała wyprodukować 1.309.000 metrów tkanin, wykonała jedynie 1.105.000 metrów, czyli 86,3 proc.

Tak niski odsetek wykonania planu jest rzeczą wysoce niepokojącą zwłaszcza, że plan na rok 1948 przewiduje wyprodukowanie 2.460 ton przędzy, czyli o 17,7 proc. więcej, niż planowano i równo o 50 procent więcej, niż faktycznie wyprodukowano. Jeszcze poważniejsze zadania stoją przed tkalniami, która winna wyprodukować 2.715.000 metrów tkanin, czyli o przeszło 100 procent więcej, niż planowano i blisko dwa i pół razy tyle, ile faktycznie wykonano.

Sytuacja jest o tyle cięższa, że przedział (do fabryki należy Oddział I d. Ramisch i Oddział II d. Steigert) wykonywał plan w listopadzie r. ub. w 76,5 proc., a w grudniu w 78,7 proc., to znaczy znacznie poniżej przeciętnej z roku 1947. Wyniki w drugiej dekadzie stycznia również są bardzo kiepskie (64,8 proc.).

Wprawdzie w tkalni sytuacja idzie raczej ku lepszymu (wykonanie planu w listopadzie w 85,7 proc., w grudniu — w 98,1 proc., a w ciągu drugiej dekady stycznia — w 93,7 proc.), ale, niestety, tkalcia nie odgrywa poważniejszej roli w zakładach, gdyż liczy wszystkich 240 krosien i zużywa nie więcej, jak 13 proc. produkcji przedziału. Oznacza to, że punkci ciężkości pracy fabryki leży w przedziale — zresztą i w tkalni, jak to zaraz wykazemy, nie dzieje się najlepiej.

Dyrekcja fabryki, zapytana o przyczyny niewykonania planu, ma gotową odpowiedź: trudności energetyczne, uniemożliwiające uruchomienie trzeciej zmiany, brak robotników, brak artykułów technicznych i słaba dyscyplina pracy.

Sądzę, że o ile brak ludzi, niezbędnych dla zrealizowania trzeciej zmiany, jest istotny, to (na razie przynajmniej) trudności energetycznych raczej nie należy wysuwać na pierwszy plan.

Brak siły roboczej jest niewątpliwie przyczyną istotną, ale, bądź co bądź, w podobnej sytuacji znajduje się większość fabryk łódzkich, które jednak plan wypełniają. Od trudności zaopatrzeniowych chyba również ani jedna fabryka w przemyśle bawełnianym nie jest wolna.

Zła dyscyplina pracy w fabryce jest faktem. Przeciętnie około 10 procent załogi nie przychodzi do pracy. Maszyny nieobrotowe robotników, oczywiście, stoją. Smutne jest to, że wśród nieobrotowych odsetek niesprawdzonych jest dość wysoki.

To i owo

Dobry numer

Jeśli chodzi o cyfry drobniejsze, to się na ogół orientujemy, że np. siódemka „przynosi wczesność”, trzynastka jest „fatalna”, a czterdzieści cztery — „prorocze”. Ale co, u licha, znaczy 11506766? Żadna magia o takiej cyfrze nie wspomina, toteż zapewne nie mogli byśmy z niej „wyczytać”, gdyby nie zeznania mieszkańców Krzepic (pow. częstochowski).

— Cyfra ta — oświadcza z oburzeniem rzecznik Kucharski — przyniosła mi w 1942 wyznanie, pobicie i wywiezienie do Niemiec.

— 11506766? — mówi ob. Rogaczewska — kradzież, pozbawienie mieszkanki, kłótnia i pogroźki...

— 11506766 — stwierdza kowal Wiśniewski — spowodował, iż w czerwcu 1941 zostałem wysiedlony ze swego gospodarstwa po bandycku, brutalnie, bez możliwości zabrania z sobą czegośkolwiek.

— Przez ten „numer” — powiada stolarz Rudnicki — straciłem warsztat pracy, mieszkanie, zostałem okradziony i pobity...

— A ja — dodaje rolnik Bielecki — po wyrzuceniu z chałupy i posiniaczeniu prętem na wzdłuż, „numerem” ponadto skierowanie na roboty w okolicę Wrocławia...

Zeznań podobnych jest więcej. Wszystkie brzmią podobnie dla „11506766”, która to cyfra jest niczym innym, jak kolejnym numerem na liście hitlerowskich przestępców wojennych — niejako Wilhelm Heinricha Kopfa, byłego „przewodniczącego niemieckiej komisji wysiedleńczej w Częstochowskim”.

„Numer” powyższy został zgłoszony angielskim władzom okupacyjnym przez Polską Misję Wojskową jeszcze w r. 1946, te jednak, zamiast wydać Kopfa polskim sądom ustanowiły go... PREMIEREM DOLNEJ SAKSONII i teraz „dziwili się” bardzo:

— W. H. Kopf tenkopem i przestępcą wojennym? Niemożliwe. Rząd brytyjski przecież go zrehabilitował i powierzył mu odpowiedzialne stanowisko...

Ano, będą musieli chyba władze anglosaskie zrehabilitować obecnie i sprawę „rehabilitacji” i „odpowiedzialnego stanowiska”. Bo choć Kopf podobnie jak i Schumacher do dla nich „dobry numer”, tym niemniej jednak to jakoś nieładnie i, można powiedzieć, kompromitujące, iż ten numer ma określoną dokładną rolę na liście przestępców wojennych. Co np. w związku z jego dzisiejszą funkcją daje dość oryginalny tytuł: premier Dolnej Saksonii — Nr 1150-6766

E. Tam.

W księdze spóźnień widzimy nazwiska wielu robotników i urzędników biura. Spóźnienia bywają różne, 5-cio lub 8-mio minutowe, a obok tego godzinne i dwugodzinne. Ale czy zła dyscyplina pracy jest dopustem, z którym nie można walczyć? Czy zaapelowano do organizacji robotniczych fabryki w tej sprawie?

Dziwny jest fakt, że na 1.600 osób, zatrudnionych w fabryce, w pierwszym etapie współzawodnictwa brało udział tylko 34 tkaczki, pracujących na sześciu krosnach. Bardziej jednak dziwne jest to, że i w drugim etapie brało udział we współzawodnictwie wszystkich 44 tkaczki i 40 przadek (i to w dwóch przedziałach). Łącznie 5 procent załogi brało udział we współzawodnictwie w drugim etapie. Gdzież reszta?

Kierownictwo uważa, że indywidualne współzawodnictwo pracy da się jeszcze zastosować tylko na wrzeciennicach, ale kategorycznie wypowiada się przeciwko zastosowaniu jego w innych zawodach, np. wśród zgrzeblarek lub obciagaczek.

Praktyka wskazuje, że dyrekcja nie ma w tym wypadku racji. Takie zaś jej stanowisko przyczynia się tylko do hamowania wzrostu współzawodnictwa, a co za tym idzie i produkcji.

Rzeczą niezmiernie charakterystyczną jest to, że robotnicy PZPB Nr 14 nie figurują prawie nigdy w publikowanych w prasie spisach wyróżnionych robotników.

Czy to znaczy, że w PZPB Nr 14 nie ma dobrych robotników? Oczywiście, że nie! W zakładach Nr 14 pracuje kilkadziesiąt tkaczek, które przeszły na obsługę sześciu krosien i normę swą w wysokim stosunku przekraczając. Dużo przadek przeszło na obsługę 750 wrzecion, dużo zgrzeblarek obsługuje po 12 zgrzeblarek i normę stale przekracza. Dlaczego o nich

głuch w prasie?

Kłó z kierownictwa usiłował się tłumaczyć „jesteśmy skromni”. Przypuszczam! Skromni bądźcie za siebie, ale nie nie upoważnia do skromności na cudzy rachunek.

Usiłowano nas również przekonać, że robotnice nie życzą sobie takiej „reklamy”. Ale ob. Szymańska, obsługująca 6 krosien i wykonująca plan z nadwyżką, nie ma nic przeciwko temu, by o niej napisać.

Salowy pierwszej zmiany, Kaczmarek, wezwał do współzawodnictwa salowego drugiej zmiany, Fijałkowski. Obydwaj proszą o powiadomienie o tym opinii robotniczej Łodzi.

Prawda! Jedną z tkaczek-rekordzistek przeczyściła mówiła, że woli, by o niej nie pisać. Ale czy to uzasadnia tezę kierownictwa? Bynajmniej. Świadczy to tylko o niedostatecznej opiece dyrekcji nad wielowarstwowcami, a w jeszcze poważniejszym stopniu o słabej pracy kół PPR i PPS.

Organizacjom fabrycznym można rzeczywiście dużo zarzucić. Posiedzenia kół odbywają się bardzo rzadko, lub... wcale. Zebrania są bardzo słabo uczęszczane i na ogół zalecane nie prowadzone. Ostatnie wspólne zebranie odbyło się „gdzieś w grudniu” i było w zasadzie nieudane. Nic dziwnego, że wyniki „pracy” są takie „owocne”.

Ani kół, ani Rada Zakładowa nie uważały za stosowne zająć się należycie sprawą popularyzacji idei współzawodnictwa pracy wśród załogi, ani sprawą podniesienia jej poziomu świadomości. Walka o dyscyplinę pracy, sądząc po wynikach, też nie jest przez kół należycie prowadzona. A przecież spora część załogi to młodzież, nie nawykła jeszcze do rygoru fabrycznego i wymagająca pieczołowitej opieki.

Zebrania wytwórcze, które mogłyby wpłynąć dodatnio w kierunku podniesienia dyscy-

pliny, zwiększenia wydajności pracy oraz rozbudowania opieki nad przodownikami pracy, nie odbywają się od kilku miesięcy. Skutki tego są widoczne. Narady wyborcze, jakie nie byłyby ich przebieg, przyspieszają zawsze dojrzewanie pewnego jądra, aktywno, na którym kierownictwo może się oprzeć w walce o plan. Zaniedbanie narad wytwórczych hamuje te procesy i jest napewno krokiem błędnym.

Tkaczka, pracująca na 6-ciu krosnach, skarżyła się w naszej obecności, że wraz z kilkoma innymi tkaczkami zmuszona jest pracować bez pomagaczki, która akurat tego dnia nie przyszła do pracy. Przykład to drobny, ale świadczący o braku dostatecznej opieki nad przodownikami.

Robotnicy i pracownicy przedziału PZPB Nr 14 winni pamiętać, że od ich pracy zależy nie tylko praca tkalni w „czternastej”. Na ich przędzę czekają robotnicy licznych fabryk w Łodzi, a nawet poza Łodzi. Robotnicy i pracownicy PZPB Nr 14 napewno nie zechcą, by słabe wyniki ich pracy powodowały postój i trudności w innych zakładach pracy.

A czy PZPB Nr 14 mogą w ogóle wykonać plan w roku bieżącym? Niewątpliwie tak!

Zamierzony przez dyrekcję plan małej racjonalizacji jest obszerny i zrealizowanie jego na pewno pomoże fabryce w wybrnięciu z trudności. Ale aby plan został wykonany, trzeba także pobudzić do aktywnej pracy kół PPR i PPS. Trzeba zorganizować na szerszych podstawach ruch współzawodnictwa pracy i otoczyć przodowników pracy wszechstronną i serdeczną opieką. Trzeba podnieść dyscyplinę pracy. Trzeba znowu przystąpić do odbywania okresowo narad wytwórczych i trzeba wciągnąć najszersze masy do walki z trudnościami i zbliżyć je do zagadnienia planu.

W. L.

Historia pana Kopfa

Zbrodniarz Nr 1150/6766 na fotelu „premiera”

Bizońska „neodemokracja” kruszy kopie w obronie hitlerowskiego zausznika (Od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego”)

BERLIN, w lutym.

Historia pana Kopfa, z którą zapoznaliśmy się w poprzednim numerze, jest typowym przykładem „karier” i bezkarności, jaką dawał zbrodniarz wojenny na terenie zachodnich Niemiec. Pan Kopf, zajmujący obecnie fotel „premiera” prowincji Dolna Saksonia w strefie brytyjskiej, wybitny działacz Partii Socjaldemokratów, jeden z twórców konferencji frankfurckiej, nie jest napewno ani pierwszym, ani ostatnim z „działaczy” nowych Niemiec, którego nazwisko znalazło się na międzynarodowej liście zbrodniarzy wojennych.

Attache prasowy Polskiej Misji Wojskowej powiedział wyraźnie: „rząd polski zwrócił się do władz brytyjskich o wydanie Heinricha Wilhelma Kopfa, który na liście przestępców wojennych figuruje pod numerem 1150-6766”. Wiadomo już z depech, kam był Wilhelm Kopf: członek partii hitlerowskiej, b. landrat pruski, zaś w czasie wojny „Treuhänder” w Koblenskiej Hucie, który ciągnął olbrzymie zyski z konfiskowanych majątków obywateli polskich. Wiadomo dalej, że Kopf za najcięższe przewinienie wydawał swoich pracowników-Polaków w ręce gestapo, że robotników rolnych, którzy pracowali w majątkach jego żony w powiecie lubienieckim, bił i maltretował i że dopiero ofensywa wojsk radzieckich i polskich zmusiła ex-landrata do szybkiej ucieczki z Górnej Śląska.

Dalej potoczyło się już wszystko zwykłym (niestety!) trybem rzeczy: jako „uciekłowiek” ze Wschodu zjawiał się Kopf na terenie strefy brytyjskiej. Błyskawicznie dokonał się przemiana: hitlerowiec, który ostentacyjnie nosił w kłapie znak NSDAP został „antyfaszystą” i członkiem partii socjaldemokratów, a że partia ta w strefie brytyjskiej posiadała wybitny udział w rządach, został Kopf najpierw nadprezydentem prowincji hannoverskiej, zaś

w roku 1946, po stworzeniu Dolnej Saksonii, pierwszym „premierem” tej prowincji, na którym to stanowisku rozwijał bardzo ożywioną działalność.

Niejedno przemówienie wygłosił b. hitlerowski treuhänder w sprawie ziem nad Odrą i Nysą, a łatwo się domyśleć, jaka była treść i jaki ton jego przemówień. Nie jeden raz zabiegał o utworzenie koalicji partii zachodni-niemieckich, aby tym skuteczniej przeprowadzić podział Niemiec i utworzenie republiki zachodnio-niemieckiej.

Na ostatniej konferencji w Frankfurcie b. zbrodniarz wojenny, Wilhelm Kopf, jako jeden z czołowych działaczy SPD, kontrowersyjnie, kilkakrotnie generalami Clay'em i Robertsonem, rozwijając przed nimi plany o znaczeniu i przyszłej potęgę powstającego w zachodniej Europie nowego państwa, którego ośrodkiem i bogactwem ma być Zagłębie Ruhry.

Ujawnienie przeszłości Kopfa wywołało niemałe poruszenie wśród prasy zagranicznej i w kręgach dziennikarskich Berlina. Dziennikarze amerykańscy bezpośrednio po konferencji połączyli się telefonicznie z Kopfem, pytając go, czy wie o poważnym oskarżeniu, jakie przeciwko niemu wysunęły władze polskie. Kopf był wyraźnie zaskoczony. Nie spodziewał się, dobrze ukryty i zamaskowany, sprawując funkcje premiera prowincji zachodni-niemieckiej, że jego grzechy z okresu hitlerowskiego zostaną ujawnione publicznie.

Agencja Deutscher Presse Dienst, będąca na usługach Schumachera i jego ludzi, postanowiła okazać pomoc zagrożonemu „dygnitarzowi”. Niestety, oświadczenie, które za pośrednictwem tej agencji przesłał Kopf do prasy niemieckiej, wypadło tak niezgrabnie, że potwierdziło tylko treść polskiego oskarżenia.

B. komisarz Królewskiej Huty powiedział (za przykładem zbrodniarzy norymberskich), że jest niewinny, gdyż „tylko” jako współwłaściciel berlińskiej firmy otrzymał w r. 1939 po

napadzie Hitlera na Polskę od nadburmistrza miasta Królewskiej Huty polecenie, aby zająć się inwentarzem i administracją majątku osób, które uciekły z terenu Królewskiej Huty.

Wiadomo, kim byli wówczas „uciekłowiecy”: Polacy i Żydzi, którym dano kilka godzin zaledwie na to, aby opuścić dom, pozostawiając cały majątek, urządzenie mieszkań i warsztatów na miejscu.

W mętny sposób usiłuje dalej w swych oświadczeniach tłumaczyć się Kopf z zarzutu, że był kierownikiem Treuhandu. Pisze on, co następuje: — „Zaproponowano mi posadzić w „Haupttreuhandstelle Ost”, ale początkowo odmówiłem. Później jednak, kiedy moja firma zawarła z HTO umowę, zostałem przez firmę oddany do dyspozycji Haupttreuhandstelle-Ost w Królewskiej Hucie”.

Kopf zapominał jednak dodać, że głównym współwłaścicielem „firmy”, o której wspomina, był on sam — Heinrich Wilhelm Kopf und Bohne, taki był bowiem jej firmowy szyld.

Wertowołem pilnie prasę socjaldemokratów i prasę zachodnio-niemiecką po konferencji prasowej w Polskiej Misji Wojskowej. Szukałem bodaj jednego zwrotu, potępiającego zbrodniczą działalność „premiera” Kopfa. Szukałem zapowiedzi, że wobec tak poważnych zarzutów, władze brytyjskie rawiejszą go w urzędowaniu.

Nie znalazłem nic z tego, natomiast w dzienniku „Sozialdemokrat”, oficjalnym organie partii Schumachera, w artykule pt. „Oszczyrstwo”, znalazłem atak, nie pierwszy i nie ostatni zresztą, na Polskę, na polskie granice zachodnie, na „nowy Kominform”, słowem na wszystko i na wszystkich, co służy sprawie pokoju i postępu. Tak właśnie bizońska „neodemokracja” niemiecka broni człowieka, któremu agresja hitlerowska dała możliwość dorobienia się majątku na cierpieniu i tułaczce ludności polskiej.

LEOPOLD MARSCHAK.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy)

Znów nadchodzi nowa wiadomość. Linia obrony na północ od Berlina została przetrwana i Oranienburg jest zajęty przez Rosjan. A więc są już w rejonie północnym okolic Berlina.

W szlabie, jak w ulu. Zdenerwowanie i źle maskowany popłoch. Telefony wrzeszcza, jak opętane. Podają wciąż te same pytania: „Co będzie?” Czy narada ostatecznie odwołana? Automatycznie prawie odpowiadam, że narada odbędzie się jak zwykle o jedenastej. Ale czy się naprawdę odbędzie?..

Szef zamknął się w gabinecie. Rozkazał nie czynić żadnych przygotowań do nagłego przeniesienia. Jednak robię to na własną odpowiedzialność, wbrew zakazowi Krabsa. W poczekalni, gdzie urzęduje pełno dziś ludzi. Wre- ciągły ruch. Chodzą tam i z powrotem łączni-

cy, oficerowie do zleceń, urzędnicy biurowi. Pełno jest pułkowników i generałów. Rozprawiają z takim ożywieniem i tak głośno, że nie jestem w stanie odbierać telefonów. Kilka razy bezskutecznie proszę o ciszę...

CZOŁGI ROSYJSKIE NADCHODZĄ

Strzałka zegara posuwa się ku jedenastej. Gdy jest już za kilka minut jedenasta, naraz w poczekalni zapada niemal grobowa cisza... Okna są otwarte, ale na dworze jest ciepło. Martwa cisza. I nagle słychać dziwny, głuchy skrzyp. Ten skrzyp zna każdy, kto chociażby raz był na froncie... Wszyscy obecni zamieniają między sobą wymowne spojrzenia. Odzywa się czyjś pozornie spokojny głos

— Wiecie? To są czołgi rosyjskie. Są już blisko. Prawdopodobnie koło Barut. To będzie

około 10—12 klm stąd... A drugi głos dodaje: „za pół godziny mogą być tu...” I znów zapada cisza. Słychać tylko wciąż ten niemilkny skrzyp... Otwierają się drzwi gabinetu generała. Krebs stoi na progu. Wygląda jak zwykły, tylko oczy ma jeszcze bardziej zapadnięte. Robi ruch ręką i zaprasza przybyłych na naradę do gabinetu. Każdy rozumie i w głębi duszy zdaje sobie sprawę z tego, iż jest to ostatnia narada w kwatery sztabowej... Nim rozpoczęły się omówienia sytuacji, ktoś mnie wola. Opuśczaam gabinet. W poczekalni widzę Krenkła. Jest mocno spocony, zmęczony. Mianem cały w błocie. Jego informacja brzmi lakonicznie: Rosjanie już zajęli Barut. Wszyscy, co pozostało z jego szwadronu — to 20 żołnierzy i kilka maszyn. Zostawił ich na razie na miejscu, korzystając z tego, iż Rosjanie za trzymali się w Barucie. Pyta o dalsze rozkazy. Odpowiadam bez namysłu, że musi trzymać w pogotowiu swoich ludzi i maszyny. Krenkło salutuje i odchodzi.

Nie tracąc ani chwili, wracam do gabinetu. (D. c. n.)

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godzinie 19-ej aktualna sztuka francuska o potężnym napięciu emocjonalnym „Noce gniewu” A. Salacrou.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś o godzinie 19 min. 15 tryskające humorem widowisko „Damy i Huzary” Al. Fredry

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dziś próba generalna. W sobotę 7 lutego premiera komedii Moliera „SZKOŁA ŻON” w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Rolę Arnolfa gra Jacek Woszczerowicz, w innych rolach wystąpią Zofia Mrozowska i Halina Gluszkówna, Hanna Bielicka i Ewa Szumańska, oraz Jerzy Duszyński, Czesław Guzek, Michał Melina, Ludwik Tatarski, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt. Kasa czynna od 11-ej do 13 i od 15. Tel. 123-02

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243, telefon 107-25

Codziennie o godz. 19.15 w niedzielę i święta o godz. 15.30 i 19.15 „NITOUCHE” operetka w 4 aktach.

Przedprzedaż biletów w Związku Plastyków ul. Piotrkowska 102. W niedzielę i święta w kasie teatru od godz. 11-tej.

Dla świata pracy 50 proc. zniżki w dni powszednie.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 program satyry politycznej p. t. „Wgląd w rząd”.

TEATR „OSA” — Dziś o godz. 19.30 „Wielki Mecz”

KINA

ADRIA (Marszałka Stalina) — „Podejrzenie”
Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30

RAŁTYK (Narutowicza 20) — „Niepotrzebni mogą odejść”. Początek seansów: 16, 18.30, 21, w niedzielę i święta: 13.30, 16, 18.30, 21.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Jasne Łany”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

HEL (Legionów 24) — „Znachor”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Gospoda świąteczna”. Początek seansów: w dni powszednie 18.20, w niedzielę i święta 16, 18, 20.

OŚWIATOWE (Piotrkowska 243) — Z powodu remontu, nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wieczna Ewa”. Początek seansów: 15, 17, 19, w niedzielę i święta 13.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Skarb Tarzana”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

REKORD (Rzgowska 2) — „Znak Zorro”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta od 14.30.

ROBOTNIK (Kilińskiego 176) — „As wywiadu”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta o godz. 15.

ROMA (Rzgowska 84) — „Nieuchwytny Schmidt”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta od 15-ej.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Na tropie zbrodni”. Początek seansów: 15.30, 18, 20.30, w niedzielę i święta 13, 15.30, 18, 20.30.

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Szcześliwa 13-ka”. Początek seansów: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Na tropie zbrodni”. Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Noc grudniowa”. Początek seansów: 17, 19, 21, w niedzielę i święta 15.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Mężczyźni w jej życiu”. Początek seansów: 15, 17, 19, 21, w niedzielę i święta 13.

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Wieczna Ewa”. Początek seansów: 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, w niedzielę i święta 13.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Symfonia Pastoralna”. Początek seansów: 15.30, 18.30, 20.30, w niedzielę i święta 14.30.

ZACHĘTA (Zgierka 28) — „Kulis Wielkiej Rewii”. Początek seansów: 17, 19, 21 w niedzielę i święta 15.

CENTRALA TEKSTYLNA

Biurowo Sprzedaży

Wyrobow Konfekcyjnych

poszukuje:

FACHOWCA

Z BRANŻY KONFEKCYJNEJ
na stanowisko kierownicze

Oferty składać osobiście w Dziale Personalnym Biura Sprzedaży Wyr. Konfekcyjnych, Łódź, ul. Piotrkowska 37
607k

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Krasieński (Jaracza 32) Wagnera (Piotrkowska 67), Rytyla (Kopernika 26), Kohna (Plac Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego (Kątna 54), Jarzębowski (Ruda Pabianicka

ś. † p.

ANDRZEJ DOWKONTT

INŻYNIER-TECHNOLOG Dyrektor Działu Realizacji Biura Budowy Zakładów Włókienniczych

zakończył pracowite życie w dniu 31. stycznia 1948 r.

W Zmarłym tracimy wielkiego specjalistę, wybitnego organizatora i nieposzlakowanej prawości koleżę. Cześć pamięci niestrudzonego człowieka pracy.

836-k

C. Z. P. WŁ. BIURO BUDOWY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH

Profesorowi Inżynierowi Jerzemu DOWKONTTOWI z powodu zgonu Jego OJCA

Ś. † P.

ANDRZEJA DOWKONTTA

Inżyniera Technologa, Kandydata nauk matematycznych, absolwenta medycyny, Komandora orderu „Polski Odrodzonej” b. Dyrektora Delegatury Zjednoczenia Przem. Bud. Masz. Włókienniczych

serdeczne współczucie wyrażają

DYREKCJA I PRACOWNICY

832k

Zjednoczenia Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych

Ze czcią przypominamy 10-tą rocznicę bohaterskiej śmierci

tow. AJZENA TOWII (Tadka)

który poległ przed bramami Estramadury w Hiszpanii w walce z międzynarodową reakcją dnia 6 lutego 1938 r.

829g

HELENA BRAZYLIA, TURKO,
SZPIGLOWIE I TEO PŁAWNER

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO I GALANTERYJNEGO Nr 4

Łódź, ul. Gdańska 47

zaangażują:

1 pracownika na stanowisko Komisarza Oszczędnościowego — **TECHNIK WŁÓKIENNICZY**

1 pracownika na stanowisko Kierownika Pracy i Placy — **TECHNIK WŁÓKIENNICZY**

1 pracownika w charakterze REFE-RENTA planowania posiadającego znajomość pracy w tej dziedzinie. Podania z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym przy ul. Gdańskiej 47.

842g

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi zaangażuje inżyniera rolnika.

Warunki do omówienia. Mieszkanie zapewnione.

Oferty składać do dnia 20 lutego rb. Łódź, ul. Pabianicka 47.

Łódź, dnia 3 lutego 1948 roku.

DYREKCJA

MIEJSKICH MAJĄTKÓW ROLNYCH
w Łodzi

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej ogłaszają przetarg nieograniczony na dostarczenie 5 szt. silników elektrycznych mocy 22 kw każdy napięcie 220-380 trójkąt gwiazda zwarty hermetyczny ilość obrotów 1450 min.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie PZPB w Rudzie Pabianickiej do dnia 14.2. rb. godz. 10.

Na kopertach nie może być żadnych znaków oprócz napisu „Przetarg na silniki elektryczne”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej.

PZPB w Rudzie Pabianickiej zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

840k

CENTRALA ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

w Łodzi, ul. Piotrkowska 171

ogłasza PRZETARG

na wykonanie i dostawę w miesiącu marcu br. 10.000 szt. zamków automatycznych, niklowanych do segregatorów i 200.000 szt. maszyn do skoroszytów.

Oferty na ww. w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „oferta na zamki i maszyny” należy składać do dn. 20 lutego br. do godz. 10 rano, kiedy nastąpi otwarcie ofert i wybór oferenta.

Centrala Zaopatrzenia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 841k

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego Nr 1 w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie dźwigu towarowego.

Informacje, oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze PZPDz Nr 1 w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2 w godz. 10-14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie dźwigu” należy składać w Biurze PZPDz Nr 1 do dnia 14 lutego br., w którym to dniu o godzinie 10-ej nastąpi Komisijne otwarcie kopert.

Wadium przetargowe w wysokości 2 proc. wpłacić należy do kasy PZPDz Nr 1, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

839-g

OGŁOSZENIA DROBNE

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Poznań, kartę pracy Mańkowskiego Bolesława. 830g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Kaziński Matusiak. 827g

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. na nazwisko Antczak Władysław. 826g

ZGUBIONO leg.

Związku Zawodowego Pracowników Poczt i Telegr. w Polsce na nazwisko Owczarek Stanisław. Koluski Śląska 22. 828g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU-Łódź na nazwisko Bartosiak Tadeusz. 831g

Różne

ŁADOWANIE repara-cje akumulatorów wszelkiego typu poleca własnej konstrukcji do każdego samochodu. Specjalne akumulatory Ługowe (żelazo niklowe) do telefonów, zegarów elektrycznych „Akumulator” Łódź, Andrzejka 20 tel.: 165-25 155k

SZAFY—wielki wybór „MEBLOSTYL” Stalina 69. Sypialnie od 95.000 735k

CZYTAJCIE CZASOPISMO

„KOBIECI”

do nabycia

w każdym kiosku 611

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„METALOWIEC”

Łódź, Pogonowskie go 13, tel. 143-72

Zatrudni od zaraz:

SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH zarobki dobre. 838k

Zjednoczenie Towarzystw Opieki nad Zwierzętami R.P. Oddział w Łodzi urządza w dn. 1.2. 48 r.

OSTATNIA NOC KARNAWAŁOWA

z dużym programem piosenki i tańca w sali Klubu Pracowniczego przy ul. Narutowicza 20, tel. 150-66. Wstęp ściśle za zaproszeniami, które prosimy nabywać w Zarządzie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 49, tel. 277-50 od dnia 4.2. 48 r.

835k

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH

w Łodzi, ul. Andrzeja Struga Nr 26

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę 1.000.000 sztuk (jeden milion) wentyli rowerowych wg wzoru z materiału dostawcy.

Oferty w zalakowanych kopertach składać w biurze przy ul. Andrzeja Struga Nr 26 w Wydziale Administracyjnym, pokój Nr 7 do dn. 14.2. 1948 r. do godz. 10-ej wraz z dowodami wpłaty wadium w wysokości 2 proc.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 11-ej.

Szczegółowe warunki przetargowe i informacyjne można otrzymać w Wydziale Handlowym Zjednoczenia Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych.

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez zwrotu kosztów. 837k

OGŁOSZENIE

Powołując się na Okólnik Ministerstwa Aproprowizacji nr 1 z dnia 9 stycznia 1948 roku w sprawie ankiety o stolówkach pracowniczych, Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowizacji wzywa wszystkie instytucje i zakłady pracy, prowadzące stolówki (z wyjątkiem instytucji i zakładów pracy zaopatrywanych przez Rejonową Centralę Aproprowizacyjną) do wypełnienia formularzy ankietowych w sprawie stolówki.

Wyżej wymienione formularze ankietowe otrzymać można w terminie do dnia 5 lutego rb. w odpowiednich Okręgach Kart Zaopatrzenia.

Wypełnione formularze złożyć należy w tychże Okręgach w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 lutego rb.

Łódź, dnia 29 stycznia 1948 roku

844k ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę 5 870 sztuk tabliczek numerowanych do konnych i ręcznych środków lokomocji kołowej.

Blisze informacje i formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym ul. Legionów 10. 3 piętro, pokój nr 14, w godzinach od 9 do 13.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, w zapieczętowanej i zalakowanej kopercie bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na wykonanie i dostawę tabliczek numerowanych” należy składać do dnia 11 lutego 1948 roku do godziny 9 rano pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami w wysokości 5 proc. od sumy oferowanej, należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej, w Łodzi ul. Roosevelta 15, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Miejski w Łodzi zastrzega sobie prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 30 stycznia 1948 roku.

846k ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Czytajcie „Głos Robotniczy”

Z życia Partii

ZEBRANIE KOLEJARZY CZŁONKÓW PPR WEŻŁA ŁÓDZKIEGO I CENTRALI DYREKCYJNEJ!

Dziś o godzinie 17,30 w lokalu partyjnym przy ul. Gdańskiej 75 odbędzie się zebranie kolejarzy członków PPR całego węzła łódzkiego i Centrali Dyrekcyjnej.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ GÓRNEJ PRAWY

W piątek 6.2. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Górnej Prawy.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ I KOMITETÓW FABRYCZNYCH LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się nadzwyczajne zebranie sekretarzy kół i komitetów fabrycznych dzielnic Lewej Śródmiejskiej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU GÓRNEJ PRAWY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Górnej Prawy.

UWAGA, SEKRETARZE ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa sekretarzy (wszystkich kół Śródmieścia).

KOMUNIKATY DZIELNICY GÓRNEJ LEWEJ

Wydział Propagandy Górnej Lewej przypomina towarzyszom z komisji kulturalno-oświatowej, że dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym (przy ul. Sienkiewicza 102) odbędzie się drugie skolei posiedzenie sprawozdawcze.

Komitet Dzielnicowy Górnej Lewej przypomina uczestnikom kursu korespondencyjnego, że dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się seminarium. Obecność wszystkich uczestników kursu obowiązkowa.

W piątek 6.2. br. o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów dzielnic Górnej Lewej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 7-ej rano robotnicy podwórzowi. O godz. 16-ej wydział ruchu PZPB w Rudzie Pabianickiej. O godz. 13-ej oddział III — zmiana I. O godz. 15,30 wydział gospodarczy i ruchu ŁW EKD — st. Chocianowice.

GÓRNA

O godz. 16-ej f. „Kowalski”. O godz. 14-ej f. „Meisner”. O godz. 13,30 Cewka Nr 2.

GÓRNA LEWA

O godz. 15,30 f. „Anke”, f. „Weigt”. O godz. 13,30 f. „Warta” PZPB Nr 3. O godz. 18-ej zebranie kolporterów. O godz. 16-ej Dyr. Bawelniana.

WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 17-ej Straż Przemysłowa, Pożarna na I, St. Kwasów Prep. O godz. 16-ej kolumna, St. Kwasów Prep. O godz. 16-ej kolumna podwórzowa. O godz. 11-ej egzekutywa komitetu fabrycznego.

BALUTY

O godz. 15-ej ŁW EKD (egz. ruchu). O godz. 16-ej ŁWED (ruch), PZPB Nr 39 — oddział 8. O godz. 19-ej koło terenowe „Naprzód”.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 15-ej wykończalnia — koło 6.

OFIARY

Z okazji imienin I sekretarza ŁK PPR tow. Ignaca Logi-Sowińskiego koło PPR przy PZPB Nr 17 oddział „A” zamiast kwiatów ofiaruje 4,555 zł (cztery tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć zł) dla dzieci po zamordowanych pepperowcach.

ZEBRANIE STUDENTÓW PEPPEROWCÓW

Dnia 5.2. br. w czwartek o godz. 20-ej w lokalu ŁK PPR ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się zebranie studentów pepperowców wydziału matematyczno-przyrodniczego.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Odczyt plk. Logi-Sowińskiego

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 272-b zaprasza członków i sympatyków Towarzystwa na odczyt tow. Plk. Ignacego Logi-Sowińskiego I-go Sekretarza Łódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, p. t. „Wrażenia z Moskwy”, który odbędzie się w dniu 6. II. r. b. o godz. 18-ej w lokalu własnym.

ODCZYT PROF. DRA J. NAMITKIEWICZA

W czwartek, dnia 5-go lutego r. b. w lokalu Klubu Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 89 w ramach „Wieczorów Dyskusyjnych”, organizowanych przez Komitet Grodzki „Śródmieście” Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi, o godzinie 19-ej odbędzie się pogadanka: „O równości w ustroju demokracji”, którą wygłosi prof. Jan Namitkiewicz, sędzia Sadu Najwyższego.

Ze sportu



ST. MORITZ. (Obst. wł.) — Rozegrany w środę w St. Moritz mecz hokejowy między reprezentacją Polski i Włochów przyniósł zwycięstwo Polakom w stosunku 13:7 (3:1, 6:2, 4:4).

Drużyna polska grała słabo i chaotycznie. Mecz był rozegrany w niezbyt szybkim tempie, grę utrudniał zbyt miękki lód. Dla zespołu polskiego, który grał bez Kasprzyckiego i Marchewczyka, bramki zdobyli: Garsiniec i

Skarżyński — po 3, Kolasa i Jasiński — 2, Le wacki — 2, i Kowalski — 1.

W pozostałych spotkaniach hokejowych padły następujące wyniki: Czechosłowacja pokonała Austrię 17:3 (4:0, 5:1, 8:2), a Szwajcaria wygrała z Anglią 12:3 (5:2, 5:1, 2:0). Dalsze mecze zostały odłożone, podobnie jak i jazda figurowa kobiet i mężczyzn na późniejszy termin ze względu na zły stan lodu.

Po tych spotkaniach układ tabeli turnieju hokejowego jest następujący

	gier	pkt.	st. br.
1) Czechosłowacja	5	10	69: 14
2) Kanada	4	8	42: 2
3) Szwajcaria	4	8	48: 9
4) USA	4	6	63: 12
5) Polska	5	4	25: 63
6) Szwecja	4	2	13: 15
7) Anglia	4	2	12: 30
8) Austria	5	0	15: 47
9) Włochy	5	0	12:103



Zeszłoroczna mistrzyni FIS-u Z. Thiolliere (Francja) nie powtórzyła swego sukcesu w St. Moritz.

Dzisiaj w St. Moritz

Dzisiaj, w siódmym dniu Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz, rozegrane zostaną następujące konkurencje:

Godz. 9 — dalsze mecze hokejowe. Polska grać będzie ze Szwajcarią.

Godz. 10 — slalom w konkurencji otwartej

Godz. 14 — jazda dowolna pań w jeździe figurowej.

Hokeiści polscy zwyciężają Włochów 13:7

W ogólnej punktacji Polacy na 5 miejscu

Marusarz 30-ty w kombinacji alpejskiej

Zwyciężył Francuz Oreiller przed Szwajcercem Molitor

ST. MORITZ. (Obst. wł.) — W ramach dalszych konkurencji olimpijskich, rozegrano w środę w St. Moritz kombinację alpejską. W konkurencji kobiecej startowało 29 zawodniczek z 11 państw. Trasa do slalomu biegła w terenie o różnicy poziomu 170 m. Ustawionych na niej było 37 bramek. Na kombinację alpejską złożyły się slalom i zjazd.

W slalomie uzyskano następujące wyniki: 1) Mahringer (Austria), 2) Ifrazer (USA), 3) Schuh, 4) Gignoux (Francja), 5) Bleuer (Szwajcaria).

W punktacji ogólnej w kombinacji alpejskiej klasyfikacja wśród kobiet była następująca: 1) Beiser (Austria) — 6,58 pkt., 2) Frazer (USA) — 6,95 pkt., 3) Mahringer (Austria) — 7,04 pkt.

W slalomie dla mężczyzn zwyciężył Francuz Couttet z łącznym czasem 2:14,9, przed

Mallem (Austria) — 2:16:0, i Chieroni (Włochy) — 2:18:1. Ostateczna klasyfikacja w kombinacji alpejskiej w konkurencji męskiej: — 1) Oreiller (Francja) — 3,27 pkt., 2) Molitor — (Szwajcaria) 6,44 pkt., 3) Couttet (Francja) — 6,95 pkt., 4) Mall (Austria) — 8,54 pkt., 5) Alvera (Włochy) — 8,79 pkt.

Polacy zajęli w tej konkurencji następujące miejsce: 30) Marusarz, 38) Gąsienica-Ciaptak. Trasa slalomu miała różnicę wzniesień 220 m. i ustawione było na niej 45 bramek.

Dziś zakończony został nowoczesny pięciobój wojskowy jazdą konną. W ostatecznej klasyfikacji trzy pierwsze miejsca zajęli w pięcioboju Szwedzi. Indywidualnie: 1) Lindh — 14 pkt., 2) Grut — 15 pkt., 3) Haase — 17 pkt. 4) Somazz (Szwajcaria) — 25 pkt., 5) Rumpf (Szwajcaria) — 26 pkt.

Mistrzostwa ZWM-owe w tenisie stołowym

W Pabianicach odbyły się mistrzostwa wojewódzkie ZWM w tenisa stołowego, drużynowe i indywidualne. Po niezwykle zaciętych i na wysokim poziomie znajdujących się walkach, pierwsze miejsce drużynowe zajęła drużyna KS ZWM „Czarni” (Radomsko), zdobywając piękny puchar, ufundowany przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZSCH tow. Potapczuka. Drugie miejsce zajęła drużyna ZWM Konstantynowa przed Zgierzem i Pabianicami.

W rozgrywkach indywidualnych pierwsze miejsce i tytuł mistrza ZWM wojew. łódzkiego zdobył kol. Góra, występujący w barwach klubu konstantynowskiego, przed kol. Fiszmanem, Bładą (Radomsko), Burzyńskim (Pabianice) i Ol-

szewskim (Zgierz).

Wszyscy finaliści otrzymali nagrody. Najwyższą klasę wykazała drużyna Radomska, dysponując trzema zawodnikami wyróżnionymi, o bardzo wysokiej klasie. Dwaj z nich (Fiszman i Błada) oraz kol. Olszewski (Zgierz) reprezentować będą ZWM wojew. łódzkiego na turnieju o tytuł najlepszego ping-pongisty ZWM-owca w kraju, który odbędzie się 15-go lutego w Poznaniu.

Należy podkreślić sprawną organizację zawodów i wysoce sportowe zachowanie się zawodników i publiczności, wobec której zawodnicy toczyli się w niezwykle serdecznej, koleżeńskej atmosferze.

Na macie zapaśniczej

Sukces milicjantów łódzkich w Poznaniu

Sekcja zapaśnicza Klubu MSS, goszcząc w ubiegłą niedzielę i poniedziałek w grodzkiej Przemysława, odniosła nieleda sukces.

W pierwszym dniu zawodów przeciwnikiem Klubu MSS był KS Unia. Spotkanie powyższe

zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem milicjantów w stosunku 6:2. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Bednarek (Łódź) — Schejder (Poznań), zwyciężył na punkty Bednarek.

Waga kogucia: Łazarski (Łódź) — Budzyński (Poznań), zwyciężył Budzyński.

Waga półciężka: Ignaszewski (Łódź) zwyciężył przez położenie przeciwnika na łopatkę.

Waga lekka: Kawał (Łódź) — zwyciężył przez położenie przeciwnika na łopatkę.

Waga półśrednia: Matusiak (Łódź) — Kubiak (Poznań), zwyciężył Matusiak, kładąc przeciwnika na łopatkę.

Waga średnia: Rasala (Łódź) — Wiciak (Poznań), zwyciężył Rasala, kładąc przeciwnika na łopatkę.

Waga półciężka: Lenart (Łódź) — Jasiak (Poznań), zwyciężył Jasiak, kładąc przeciwnika na łopatkę.

Waga ciężka: Jankiewicz (Łódź) — Janczyk (Poznań), zwyciężył Jankiewicz, kładąc przeciwnika na łopatkę.

W drugim dniu zawodów przeciwnikiem Łodzi był doskonały ZZK (Poznań). Milicjanci łódzcy wystąpili w rezerwowym składzie, z powodu odniesionych kontuzji Kawała i Rasala w pierwszym dniu zawodów. Wynik drugiego występu opiewał 4:4.

Finały mistrzostw Polski w boksie

Kalendarzyk rozgrywek finałowych drużynowych mistrzostw Polski w boksie przedstawia się następująco:

15 lutego: MKS „Gdynia” — ŁKS

22 lutego: W zależności od wyników uzyskanych w dniach 8.2.48 (Archacki — Kłimecki) i 15.2.48 (Warta — Grochów, względnie Grochów — Wisła) zostały wyznaczone spotkania

w pierwszym wypadku zwycięzca spotkania Warta — Grochów — TS Wisła, w drugim wypadku zwycięzca spotkania Grochów — Warta — MKS „Gdynia”.

22 lutego: ZKS „Tęcza” (Łódź) — ŁKS

29 lutego: ŁKS — Zwycięzca II grupy.

UWAGA, PŁYWACY!

W czwartek 5 lutego o godzinie 17 odbędzie się zebranie wszystkich członków Sekcji Pływackiej w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego 82. Omawiana będzie sprawa udziału w mistrzostwach Okręgu.

Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

W czwartek, dnia 5 lutego o godz. 15-ej odbędzie się zebranie Rady Zakładowej i narada techniczna w Państw. Zakładach Przemysłu Dzielnickiego Nr. 2.

Dziś dnia 5 lutego o godz. 12.15, w firmie Stolper odbędzie się zebranie kobiet zwolnione przez referat Kobiety Oddziału Nr 2 Zw. Zaw. Dzielnicko-Pończoskiego. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i wybór delegatki kobiecej.

Dnia 3. II. 1948 r. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 37,

ś. † p.

Kłys Alojzy

Dyrektor Administracyjno-Handlowy P. Z. P. B. Nr. 17 w Łodzi.

W przedwczesnie Zmarłym tracimy sumiennego, obowiązkowego i dobrze zasłużonego odrodzonemu przemysłowi włókienniczemu pracownika.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego

DYREKCJA PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

848 ł

W dniu 4 lutego 1948 r. w trakcie pełnienia swych obowiązków służbowych zmarł śmiercią nagłą

ów. ANDRZEJ MILINSKI

Sekretarz Rady Zakładowej PZPB Nr 3, stary działacz Związków Zawodowych, długoletni działacz rewolucyjno-społeczny.

W Zmarłym tracimy zasłużonego działacza Związkowego.

ZARZĄD

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKIENNICZEGO

Oddział 1 w Łodzi